Nr. 38. Mikołów, dnia 22. Września 1928 r. Rok IV.

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie i u agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1,50 zł., z odnosz. 1.80 zł.

# GAZETA MIKOŁOWSKA

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0.10 zł za wiersz milimetrowy. Reklamy 0.15 zł. za wiersz milimetrowy

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9. ∴ Telefon nr. 6.

# Nowy sukces Niemiec.

## Okupacja Nadrenji ma być zniesiona.

### Prowakacyjne przemówienia Hindenburga.

Toczące się obrady Ligi Narodów wyzyskali znów Niemcy do rozpoczęcia rozmów z reprezentantami zwycięskich państw — celem pozbycia się resztek więzów nałożonych na nich po przegranej wojnie. Zabiegi kanclerza Niemiec Müllera nie poszły na marne, gdyż udało mu się wyjednać szereg poważnych ustępstw. Zawarto bowiem w Genewie układ, następującej treści, który stanie się początkiem nowej ery między zwyciężonymi a zwycięzcami z minionej wielkiej wojny.

1. Francja zgadza się rozpocząć oficjalne rokowania w sprawie wcześniejszej ewakuacji II. i III. strefy Nadrenji. Jest to ze strony Francji ustępstwo wielkie, gdyż okupacja stref koblenckiej i moguńckiej jest jedyną realną gwarancją, jaka Sprzymierzonym, a w szczególności Francji jeszcze pozostała z Traktatu Wersalskiego. Strefa II. miała być opróżniona w r. 1930, a strefa III. w r. 1935. Terminy te zostałyby unieważnione.

2. Wzamian za wcześniejszą ewakuację Nadrenji Niemcy godzą się dać Sprzymierzonym kompenzatę, która polegać ma na ostatecznem uregulowaniu sprawy odszkodowań. Wiadomo, że sprawa ta znalazła w planie Dewesa tylko prowizoryczne załatwienie. Ustalone zostały jedynie spłaty roczne na lata najbliższe, na rok 1928/29 spłata wynosi 2,5 miljarda marek. Niemcy broniły się dotąd wszelkiemi siłami przeciw łączeniu kwestji opróżnienia Nadrenji z problemem reparacyjnym. Powoływały się przytem na art. 431 Traktatu, który mówi: „Jeśli przed wygaśnięciem okresu 15 lat (t. j. okresu 1920—1935) Niemcy uczynią zadość wszystkim zobowiązaniom, wynikającym z tego Traktatu, to wojska okupacyjne zostaną natychmiast wycofane“. Zdaniem pp. Müllera i Stresemanna Niemcy wszystkie zobowiązania wersalskie wypełniły, w szczególności jeśli chodzi o odszkodowania, to płacą je sumiennie rok za rokiem. Nie można ewakuacji Nadrenji uzależniać od spłaty wszystkich rat, gdyż ostateczna spłata odszkodowań nastąpi za lat może 30. Nadrenja winna być opróżniona przez wojska aljanckie już teraz bez żadnej dla Sprzymierzonych kompenzaty. Takie było dotychczasowe stanowisko Niemiec, uparcie bronione przez wszystkie partje Reichstagu. — Jak widzimy więc stanie się tak jak Niemcy pragną.

3. Wysokość rat, terminy spłat, „mobilizację“ przynajmniej częściową długu odszkodowawczego Niemiec unormują eksperci sześciu państw zainteresowanych, t. j. Francji, Anglji, Włoch, Japonji, Belgji i Niemiec.

4. Wreszcie ma być stworzona komisja konstytucyjno - pojednawcza. Na razie znamy tylko nazwę tej komisji; jej zakres działania, skład i trwanie będą dopiero przedmiotem układów. Jest to niezmiernie ważny, ale tak ogólnikowo ujęty punkt porozumienia, że przy szczegółowem jego opracowywaniu cały kompromis może się jeszcze rozbić. Owa komisja ma zastąpić wojska aljanckie w Nadrenji. W jej skład wejdą przedstawiciele sześciu państw. Ma ona czuwać nad demilitaryzacją Nadrenji.

Komisja ta ma być rodzajem stałej kontroli nad Nadrenją. Na jak długo? Czy tylko do roku 1935, czy i na później? Co więcej, Niemcy domagają się rozciągnięcia zakresu działania tej komisji także na strefę pograniczną Francji, w myśl zasady wzajemności.... Czy Francja się zgodzi? I zresztą coby miała ta komisja we Francji konstatować, skoro Francja nie jest ograniczona przez Traktaty w zbrojeniach? Wszystko to jest niejasne i tak ogólnikowe, że odnosi się wrażenie, iż poza faktem powołania do życia komisji nic nie zostało w tej tak ważnej materji ustalonem. Dopiero dalsze układy okażą, czy ten punkt kompromisu reprezentuje jakąś treść rzeczową, czy też jest tylko pustą formułką.

*

Stwierdzić wreszcie musimy, iż układ ten ma i dla Polski bardzo wielkie znaczenie. Okupacja bowiem Nadrenji, która ma być zniesiona, gwarantowała nam nasze obecne granice z Niemcami. Niemcy zaś pragną je zmienić na swoją korzyść — przeszkodą jednak były wojska francuskie w Nadrenji. Obecnie jeśli zostaną wycofane — Niemcy muszą uroczyście zagwarantować nietykalność naszych granic. Minister Zaleski, który w Genewie śledził przebieg wszystkich rokowań między Müllerem a Briandem — oświadczył, iż Polska zostanie dopuszczona do ostatecznych rokowań w sprawie ewakuacji Nadrenji, oraz, iż interesy nasze zostaną dostatecznie zabezpieczone. Czekajmy więc na dalsze rokowania.

*

Tymczasem nowe te powodzenie już rozzuchwaliły Niemców. Otrzymaliśmy tego dowody ostatnio w ubiegłą niedzielę 16. b. m. na Śląsku Opolskim

w czasie pobytu tam prezydenta Rzeszy marsz. Hindenburga. Bo oto najwyższy reprezentant Niemiec, po zapewnieniach pokojowych „rozbrojonych“ Niemiec: Müllera i Stresemanna — oświadczył w mowach wygłoszonych na Śląsku, iż: „to co nam zostało wydarte, nie będzie zapomniane i przebolałe“. Dalsze też jego inuncjacje szły wyraźnie w kierunku prowokacyjnym skierowanym przeciw naszemu państwu i obecnym granicom.

Przemówienia też Hindenburga mają wyraźny cel dążeń odwetowych Niemiec. Jest to ciekawsze, iż wyszły z ust najwyższego dostojnika Rzeszy przekreślając za jednym zamachem — pokojowe paplaniny p. Stresemanna. Mowy te są wyraźnym naruszeniem pokojowych stosunków sąsiedzkich z Polską, są one nieuznawaniem decyzji i traktatów międzynarodowych, podpisanych przez Niemcy, które dla p. Hindenburga są widocznie świstkiem papieru. Dziwnie wygląda w słowach prezydenta Hindenburga pacyfizm i duch Lokarneński niemiecki. Przemówienie Hindenburga na nowo wzniecić musi walki narodowościowe, wzniecić niepokój na Górnym Śląsku. Rząd polski tej prowokacji i tego ataku na granice nasze nie może puścić płazem. A ludność województwa śląskiego podnosi jak najuroczystszy protest przeciw zaborczości Niemców z Hindenburgiem na czele.

# O Uniwersytet Ludowy
## na Górnym Śląsku.
### II.

W programie pierwszego duńskiego Uniwersytetu Ludowego, założonego, jak wspomnieliśmy, w 1844 r. w Rödding, znajdujemy następujące zdanie:



**Poświęcenie Uniwersytetu Ludowego w Dalkach 24. X. 1921 r.**

„Cel, który nam przyświeca jest ten, by stworzyć zakład, gdzieby mogli chłopi i obywatele miejscy nabyć wiadomości i biegłości, ażeby ku pożytkowi nie tak osobistemu, jak raczej ku pożytkowi kraju, jako prawi synowie i obywatele Państwa umieli pracować. Zakład ma mieć przemożny wpływ tak na stosunki domowe i prywatne, jak i na życie publiczne i obywatelskie“.

To sformułowanie w niczem nie straciło po latach na wartości i służyć może jako podstawa programu dla przyszłego Uniwersytetu Ludowego na Śląsku.

Pozbawiony wszelkiej partyjności a szczerze miłujący Ojczyznę, szanujący kulturalne odrębności Górnego Śląska, a niedopuszczający idei jakiegokolwiek separatyzmu, oto jaki powinien być Uniwersytet Ludowy pod względem politycznym. Pod względem programu naukowego ma on być szkołą ogólnie kształcącą, nie szkołą zawodową. Nie znaczy to, żebyśmy mieli nie doceniać znaczenia zawodowego wykształcenia rolników. Wiemy dobrze, jak ważną rolę odgrywa produkcja rolnicza w całokształcie naszego życia ekonomicznego. Czyż nie jesteśmy krajem, w którym 2/3 ludności żyje z roli i z przemysłów rolnych? Podniesienie kultury rolniczej, umiejętności uprawy i hodowli, oto konieczne warunki utrwalenia w Polsce dobrobytu. Ale wzgląd na potrzeby ekonomiczne nie powinien nam zakrywać perspektywy na całokształt kultury. Jej podniesienie ma i materjalną wartość, bo człowiekowi o wyższym poziomie kultury łatwiej przysparzać sobie wiadomości naukowe z zakresu jego zawodu, niż ciemnemu i niewyrobionemu.

Jeszcze w czasach plebiscytowych zapoznano Śląsk z duńskiemi ludowemi szkołami wyższemi. Wychodziło wówczas staraniem Towarzystwa Oświaty im. św. Jacka, grona światłych Ślązaków z ks. dr. E. Szramkiem jako redaktorem, pismo „Głosy z nad Odry“. W tem piśmie znaleźć można zarodek niejednej myśli dziś już w czyn wprowadzonej. Między innemi w grudniu 1921 r. znajdujemy tam ładny artykuł p. Zofji Rudnickiej o Uniwersytetach Ludowych, oparty na przeświadczeniu, że „nie oświata nas drogo kosztuje, jeno ciemnota! przez nią to wydajemy tyle na wódkę, przez nią tyle narodu wędruje na tułaczkę, przez nią tyle zawiści, swarów, kłótni i przestępstw“.

Dla spełnienia swego celu, dla rzeczywistego podniesienia kultury swych słuchaczy, musi każdy Uniwersytet mieć nietylko odpowiedni program i odpowiedniego kierownika. Pierwszą potrzebą jest lokal. Musi on odpowiadać wielu warunkom. Położony winien być na wsi, bo to i zdrowiej i taniej dla tych, co w nim przebyć mają parę miesięcy, i mniej jest czysto miejskich rozrywek, odrywających uwagę, a większe jest zbliżenie do przyszłego życia słuchaczy — wieśniaków. Niezbędny jest dokoła domu duży ogród, potrzebny nawet na zimę dla lekcyj przyrody, opartych na własnych obserwacjach słuchaczy. Sam dom winien być zaopatrzony dobrze na zimę, ciepły, z niezbędnemi kulturalnemi urządzeniami, wygodny, ale bynajmniej nie luksusowy. Może on wyglądem i urządzeniem odbiegać od obecnych domostw swych słuchaczy, ale nie powinien przekraczać miary tego, coby oni jako swój własny dom (naturalnie w odpowiedniem zmniejszeniu) mieć pragnęli i mogli. Widzimy więc, że takim warunkom może odpowiadać resztówka jakiego parcelowanego folwarku, i w tym kierunku iść powinny nasze wysiłki.

Nie wyobrażam sobie, żeby z tak pojętym lokalem połączone były wielkie koszty, zwłaszcza, że początek powinien być skromny, bez szukania rozgłosu, bez wszelkiej okazałości. Pan Władysław Sala, który ostatnio pisał o wiejskim Uniwersytecie Ludowym na Śląsku w „Polsce Zachodniej“ wyraża obawę, że nie łatwo będzie znaleść odpowiedniego kierownika. Nie sądzę, żeby to było bardzo trudne wobec

istnienia już innych takich zakładów w Polsce, na których doświadczeniu można-by się oprzeć w ustaleniu kwalifikacyj, wymaganych od kierownika.

Pozostaje do omówienia kwestja programu nauczania. Nie ma to być żadne wkuwanie na pamięć, czysto mechaniczne wyuczanie się „odtąd dotąd", ale podniesienie poziomu umysłowości słuchacza, rozszerzenie jego horyzontu, a przedewszystkiem rozwinięcie jego samodzielnego myślenia i jego obywatelskiego poczucia.



Uniwersytet Ludowy w Dalkach pod Gnieznem.

**W. Olszewicz.**

# Kto wzbogaca Polskę?

## Olbrzymie sumy przychodzą z wychodźtwa.

Od roku 1923 do 1927, czyli w okresie pięcioletnim, suma ogólna przesyłek pieniężnych naszego wychodźcy do Polski, przesyłek ze wszystkich krańców świata, wyniosła około 1 miljarda i 250 miljonów złotych.

Ogółem suma pieniędzy wywiezionych z Polski w tymże okresie przez emigrujących waha się w granicach 350 miljonów złotych.

W rozliczeniu więc do warsztatu polskiej pracy wpłynęło na czysto 900 miljonów złotych.

Suma przewyższająca naszą pożyczkę stabilizacyjną z roku zeszłego.

W szczególności w roku 1923 wychodźtwo przesłało do kraju około 240 miljonów, w 1924 — 260 miljonów, w 1925 — 258 miljonów, w 1926 — 241, a w 1927 — przeszło 250 miljonów.

# Tydzień propagandy spółdzielczej

## odbędzie się w październiku b. r.

„Tygodnie propagandy" nie są u nas rzeczą obcą. Urządzają swój „Tydzień Akademicki" słuchacze szkół wyższych, urządza je „Liga Obrony Powietrznej Państwa", „Czerwony Krzyż" i inne temu podobne instytucje społeczne, dlaczegożby instytucje spółdzielcze, jako najbardziej bezpośrednio z interesami szerokich warstw ludowych związane, nie miały urządzić swego „Tygodnia Propagandy".

Anglicy, którzy w dziedzinie poczynań organizacyjnych szerokich mas ludowych zawsze jeszcze przodują całej zachodniej Europie, urządzają je już od lat szeregu, z wielkim dla swych organizacji spółdzielczych pożytkiem. W ciągu 2 tygodni propagandy, urządzonych w mies. lutym b. r. w Anglji, przybyło spółdzielniom tamtejszym parę set tysięcy nowych członków, obroty podniosły się niepomiernie, zainteresowanie ogółu wzrosło. (Londyńska spółdzielnia zyskała n. p. w ciągu tych 2 tygodni 30 tysięcy nowych członków).

Na tem dobrem doświadczeniu angielskiem opierając się, Związek Spółdzielni Spożywców inicjonuje urządzenie podobnego „Tygodnia propagandy" pod hasłem jednania nowych członków. Proponuje urządzić go w jednym z 4 tygodni mies. października — i to — tymczasem — na ten rok — tylko w spółdzielniach większych, dobrze postawionych, tam, gdzie aparat organizacyjny i zasób sił ludzkich gwarantuje, że akcja ta da wyniki pomyślne.

Wiemy wszyscy, że nasze organizacje spółdzielcze pod względem liczebności bardzo wiele jeszcze pozostawiają do życzenia. Wielkie ośrodki przemysłowe jak Łódź, Zagłębie, Warszawa i i. mogłyby i powinny mieć 2-, 3- a nawet 5-kroć więcej członków, niż mają ich obecnie. Jeśli przeglądniemy statystykę n. p. spółdzielni spożywców w Warszawie, zobaczymy, że zaledwie jakie 30 tysięcy członków do nich należy, a sama ilość głosów robotniczych, oddanych podczas wyborów do sejmu, przekracza 250 tysięcy. Do tego dochodzi conajmniej 100 tysięcy urzędników, drobnych rzemieślników i i., którzy żyją z pracy rąk własnych, a którzy wszyscy powinni należeć i być wiernymi członkami spółdzielni. Tosamo mamy w innych miastach, na wsi, gdzie do organizacji spółdzielczych — rolniczych czy spożywców — należy tylko znikomy odsetek ludzi. O chwalebnych wyjątkach tu nie mówimy, bo one są wyjątkami i potwierdzają regułę.

Tak dłużej być nie może. Organizacje spółdzielcze, w okresie obrachunków z dorobku dziesięciolecia niepodległości, muszą wysilić się, aby dorość do zadania, jakie im stawiła historja, jakiego od nich wymagają interesy szerokich warstw ludności pracującej Polski. „Tydzień propagandy spółdzielczej" będzie dobrą okazją, aby naprawić, aby zacząć naprawić baraki dotychczasowe, powiększyć stan posiadania spółdzielni, spopularyzować samą ideę spółdzielczą. Związek spółdzielni Spoż. wysyła wszystkim zainteresowanym materjał instrukcyjny, ulotki, afisze itp.

# Radjo — paszportem.

Artyści, bywalcy studja, będą mogli zapewne podróżować bez paszportów i dowodów osobistych, gdy wszyscy policjanci, agenci i celnicy, zostaną radjoamatorami. Że tak będzie w istocie, świadczy następujący wypadek, jaki zdarzył się niedawno na granicy belgijsko-francuskiej.

Popularny wśród słuchaczy paryskich piosenkarz i humorysta, ukrywający się pod pseudonimem Dominus, w drodze z Paryża do Brukselli zapomniał wziąć ze sobą paszportu. Jakkolwiek na granicy belgijskiej formalności celne nie są zbyt surowe w stosunku do

Francuzów, niemniej bada się skrupulatnie paszporty i inne dowody tożsamości. Brak jednego lub drugiego dokumentu pociąga za sobą różne nieprzyjemności i karę w wysokości 75 franków.

W pobliżu srogiego urzędnika celnego Dominus przeszukał wszystkie kieszenie. Nie znalazł najmniejszego papierku, któryby mógł zaświadczyć o jego stanie cywilnym. Nie tracąc werwy, artysta, śmiejąc się ze swego wypadku, powiada żartem do egzaminującego go funkcjonarjusza: „Nie potrzebuję żadnych papierów. Powinienem być dostatecznie znany. Jestem Dominus. Słowa te odniosły niespodziewany skutek. Urzędnik celny z uśmiechem odpowiada na to: „Rzeczywiście, rozpoznaję pański głos i pański śmiech. Słyszałem pana nieraz przez radjo. Stwierdzam pańską tożsamość na podstawie głosu“.

„Całe szczęście, że termin ważności tego mojego dowodu tożsamości jeszcze nie upłynął“ — konkluduje dowcipny humorysta.

# Szalony cyklon
## szalał w Ameryce.

Szalejący od ubiegłego czwartku tornado przeszedł przez wybrzeża Florydy i stan Południowej Karoliny, pozostawiając za sobą szlak zniszczenia. Miejscowości, w których szaleje orkan, są zupełnie odcięte od świata, wszelka komunikacja przestała istnieć. Miasto Charleston w Połudn. Karolinie uległo zupełnemu zniszczeniu. W Nassau (stolica wysp Bahama) na wyspie Mont Serrat, runęło około dwie trzecie domów.

Takie same katastrofalne wiadomości nadchodzą z Vorgin i Nevri. Według ostatnich wiadomości w Palm-Beach straciło życie 250 osób. Skutkiem zerwania tamy na jeziorze Okeechobee miejscowość Kelsey zmieciona jest z powierzchni ziemi.

Szkody materjalne dochodzą do olbrzymiej sumy 250 miljonów dolarów. Liczba rannych idzie w 4 tysiące.

Wobec stale powtarzających się wypadków plądrowania, ogłoszono w Palm-Beach stan oblężenia.

W Portorico wydobyto 400 trupów. Wśród miljonowej rzeszy głodujących i bezdomnych wybuchła prawdziwa epidemja samobójstw.

# Wiadomości polityczne.

**(—) Marsz. Piłsudski pozostaje jeszcze w Rumunji.**

Marszałek Piłsudski przedłużył swój pobyt wypoczynkowy w Rumunji, gdzie pozostanie jeszcze przez pewien czas. W związku z tem odroczono również wyjazd do Bukaresztu, gdzie spodziewano się przyjazdu p. marszałka Piłsudskiego. P. marszałek Piłsudski przyjedzie do Bukaresztu dopiero około 25., zaś około 28. b. m. powróci do Warszawy.

**(—) Proces 18 oficerów.**

We wtorek rozpoczął się w sądzie wojskowym w Warszawie proces 18 oficerów, oskarżonych o nadużycia w związku z pełnieniem przez nich obowiązków w wojskowym instytucie geograficznym. Oskarżeni odpowiadają z wolnej stopy. Oskarża prokurator Rudnicki.

**(—) Elektryfikacja Polski.**

Według zestawień statystycznych Ministerstwa Robót Publicznych, wybudowanych zostało w ciągu ostatniego trzechlecia w kraju 37 nowych elektrowni. 14 zakładów wytwarzania energji elektrycznej znajduje się obecnie w budowie.

**(—) Port na Helu.**

Rozpoczęto obecnie budowę portu na Helu. Port ten będzie czterokrotnie powiększony. Wykończenie nastąpi jeszcze w bieżącym sezonie.

**(—) 90 tys. umysłowo chorych.**

Wedle obliczeń departamentu służby zdrowia liczba osób, przebywających w szpitalach dla umysłowo-chorych na kuracji, sięga w Polsce zawrotnej wysokości 90 000. W obliczeniach tych uwzględniono zarówno zakłady publiczne jak i prywatne, lecznice.

**(—) Dzień oszczędności.**

W dn. 18. b. m. odbyło się w P. K. O. pod przewodnictwem prezesa P. K. O., dr. Grubera posiedzenie centralnego komitetu obchodu „Dnia Oszczędności“, przypadającego na dzień 31. października b. r. Na zebraniu tem ukonstytuowało się prezydjum z prezesem Gruberem na czele, oraz ustalono program obchodu. Równocześnie uchwalono powołać komitety lokalne pod przewodnictwem wojewodów.

**(—) Nowa linja kolejowa.**

Odbyła się w Warszawie konferencja w sprawie budowy kolei Kraków—Miechów. W czasie narad wygłoszono szczegółowe referaty uzasadniające konieczność budowy tej ważnej linji kolejowej, której koszta obliczone są na 16 i pół miljona złotych, a pokryte być mają przez spółkę akcyjną, która się ma w tym celu zorganizować. Długość linji wynieść ma 66 klm.

**(—) Nowe rynki dla węgla śląskiego.**

Ostatnio zostały zawarte dwie umowy, na dostawę węgla do Finlandji i Łotwy. Obydwie dostawy będą dokonywane drogą kolejową. W pierwszym wypadku kontyngent wynosić będzie 25 000 ton, w wypadku drugim 50 000 ton. Chodzi tutaj wyłącznie o węgiel górnośląski.

# Naród żyjący w wulkanie.

Jak donoszą z Sydney, w Australji, naukowa ekspedycja odkryła kolonję tubylców, zamieszkującą wygasły krater na szczycie wulkanu na Long Island, 100 kilometrów od wybrzeża Madang w Nowej Gwineji. Gdy ekspedycja dotarła do brzegu olbrzymiego krateru, ujrzała wielkie na sześć kilometrów kwadratowych jezioro, głębokie na 700 stóp. Z jednej strony jeziora piętrzyły się budowle na palach, z których wznosił się dym. Spadziste ściany krateru nie pozwoliły ekspedycji zejść w głąb, by się bliżej przyjrzeć tajemniczej kolonji.

Mieszkańcy tej kolonji nigdy dotychczas nie weszli w styczność z innymi mieszkańcami Long Island. Teraz przygotowuje się nowa ekspedycja, wyposażona we wszelkie środki, umożliwiające zejście w głąb krateru, a mające za zadanie bliższe zbadanie tej zagadkowej osady ludzkiej.

**(:) Przeniosą ogród z Europy do Ameryki.**

Jak donoszą z Hamburga, słynny ogród zoologiczny, położony w Stellingen koło Hamburga, ma być przeniesiony całkowicie do Stanów Zjednoczonych. Jeden ze współwłaścicieli ogrodu Hagenbeck udał się w tej sprawie do Ameryki, gdzie otrzymał już podobno cały szereg korzystnych ofert od wielkich miast jak Chicago i Filadelfja.

# Z Województwa Śląskiego.

**+ Tydzień katolicko-społeczny w Katowicach.**

Z inicjatywy grona osób odbędzie się w Katowicach od 24. do 29. b. m. tydzień społeczny w Domu Związkowym N. M. P. przy ul. Marjackiej. Wykłady odbywać się będą w godz. od 17 do 19 — wstęp na nie jest bezpłatny, za zaproszeniami, które można otrzymać w Katowicach przy ul. Sobieskiego 11.

Program tygodnia jest następujący:

Poniedziałek, 24. września: 1. Kościół a Państwo — ks. red. Ferdynand Machay (Kraków). 2. Jakich zmian wymaga nasza Konstytucja — prof. Uniw. Jagiellońskiego, dr. Stan. Kutrzeba.

Wtorek, 25. września: 1. Katolicyzm a wychowanie — prof. dr. Franciszek Bielak (Kraków). 2. Kościół a szkoła — ks. prof. dr. Bartłomiej Szulc (Lwów).

Środa 26. b. m.: 1. Historja ruchu chrześcijańsko - społecznego na zachodzie — ks. dr. A. Marchewka (Sosnowiec). 2. Katolicy w Polsce wobec zagadnień społecznych — Jerzy Lewandowicz (Katowice).

Czwartek, 27. b. m.: 1. Zadania katolickiego ruchu robotniczego w Polsce — poseł J. Puchałka (Kraków). 2. Katolicyzm a socjalizm — ks. red. Jan Piwowarczyk (Kraków).

Piątek, 28. b. m.: 1. Co robią katolicy na polu społecznem na Zachodzie? — ks. Stanisław Buchała (Andrychów). 2. Rola katoliczki-Polki w dobie obecnej — p. Z. Rzepecka (Poznań). 3. Katolicyzm a życie gospodarcze — poseł W. Korfanty (Katowice).

Sobota, 29. b. m.: 1. Katolicy wobec kwestji mieszkaniowej — ks. red. Jan Piwowarczyk (Kraków). 2. Metody pracy katolicko-społecznej — ks. senator Kasprzyk (Kraków).

**+ Posiedzenie Sejmu Śląskiego.**

Jak się dowiadujemy, z końcem bieżącego miesiąca ma się odbyć posiedzenie Sejmu Śląskiego. Na porządku obrad m. in. wniosek N. P. R. o rozszerzenie Komisji Sejmowych do 9 członków.

**+ Likwidacja kopalni.**

W ostatnim czasie przystąpiono do zdemontowania torów kolejowych, prowadzących do dawn. kop. Przemszy koło Mysłowic. Pozatem przygotowano już do transportu wszystkie kotły i przystąpiono do zasypywania szybów kopalnianych. Wskutek likwidacji obu miejscowych kopalń gmina Brzezinka ponosi wielki uszczerbek, straciwszy 2 najpoważniejsze źródła dochodowe.

**+ Zgon mistrza szachowego.**

Zmarł tu w 48 roku życia długoletni prezes śląskiego Zw. Szachowego i kilkakrotny mistrz szachowy w. Katowic i Wojew. śląskiego Teodor Ertelt. Brał on czynny udział w życiu szachowem, reprezentując Śląsk w wielu rozgrywkach międzymiastowych i międzynarodowych.

**+ Ś. p. Michał Bromboszcz.**

W ub. sobotę zmarł w 80. roku życia ojciec ks. prałata Bromboszcza, proboszcza mysłowickiego, p. Michał Bromboszcz. Przy schyłku swego żywota ś. p. Bromboszcz zamieszkiwał u swego syna na probostwie.

**+ Spadek kosztów utrzymania?!**

Komisja parytetyczna do ustalenia wskaźnika drożyźnianego ustaliła spadek kosztów wyżywienia, oświetlenia, opału i mieszkania o 3,19 proc., wzrost kosztów odzieży, bielizny i obuwia o 2 proc. czyli spadek łącznych kosztów utrzymania o 2,40 proc.

## Zjazd Zw. Powst. Śl. w Katowicach.

W ubiegłą niedzielę 16. b. m. odbył się w Katowicach doroczny zjazd Związku Powstańców śląsk. W obecności licznych delegatów z całego Śląska, p. Wojewody, oraz zaproszonych reprezentantów innych związków wybrano nowe władze związku z p. Kornkiem jako prezesem na czele. Zjazd odbył się w podniosłym nastroju — zakończono go uchwaleniem szeregu rezolucji.

Na jedną z nich chcemy zwrócić uwagę — przytaczając ją w całości. Jest to rezolucja przeciwko zalewowi żydowskiemu, który potęguje się z dnia na dzień, a nikt prawie jak dotąd nie zwraca na ten groźny objaw uwagi. To też rezolucja ta jest bardzo na czasie. Oby społeczeństwo polskie się ocknęło i przeciwstawiło się z należytą energją grożącemu niebezpieczeństwu.

W rezolucji tej zjazd: stwierdza, że coraz więcej żydów przybywa na Górny Śląsk, powiększając przez to nędzę mieszkaniową i bezrobocie oraz obniżając przez ich niską kulturę i wschodnie niechlujstwo stosunki publiczne, gospodarcze, etyczne i zdrowotne. Szkodliwa ta imigracja wywołuje nanowo zanikający już separatyzm dzielnicowy. Stan ten wymaga szybkiej i stanowczej reakcji społeczeństwa tutejszego przeciwko zalewowi żydowskiemu. Protestujemy przeciwko nadawaniu koncesji żydom i Niemcom oraz osobom przez nich wysuniętych i finansowanym. Domagamy się niewydawania żydom kart dla handlu domokrążnego na G. Śląsku.

# Polityka zagraniczna.

**(+) Orędzie Ojca św.**

Przywódcy katolików amerykańskich, którzy byli na audjencji u Papieża, komunikują, że Ojciec św. pracuje nad dokumentem, dotyczącym prasy katolickiej. Ma to być dokument o podstawowem znaczeniu. Wykaże on, że moralność, polityka, ekonomja i nauka mogą być traktowane w prasie katolickiej z wysokiego katolickiego stanowiska, przyczem omawianie to wcale nie będzie przeczyło postępowi.

**(+) Z Ligi Narodów.**

Sesja Ligi Nar. zakończy się prawdopodobnie w połowie przyszłego tygodnia. Na pełnem Zgromadzeniu Ligi odbędzie się w pierwszym rzędzie wielka dyskusja na temat rozbrojenia, przyczem głównym punktem zainteresowania są wnioski postawione na trzeciej komisji przez Paul Boncura i Laudona. Pozatem, przedstawiciel Węgier hr. Aponyi, zabierze głos w sprawie zagadnienia mniejszości narodowej.

**(+) Liga Narodów a Gdańsk.**

W środę 19. b. m. na posiedzeniu Ligi Narodów omawiano sprawę przedłużenia okresu urzędowania obecnego wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, względnie mianowania na to stanowisko nowej osobistości. Jak wiadomo, w lutym 1929 roku upływa termin, na który mianowany był komisarzem v. Hamel. Postanowiono sprawę tę odłożyć do następnej sesji Rady. W kuluarach sekretarjatu Ligi mówią powszechnie, że nominacja dotychczasowego komisarza nie będzie przedłużona. Jako kandydat sekretarjatu wymieniany jest Włoch Gravin, były oficer marynarki.

**(+) Cholera w Europie.**

Z Aten donoszą, że w Salonikach i okolicy wybuchła cholera. Zanotowano dotychczas 27 wypadków choroby. Wśród ludności powstała panika. Wszyscy chcą uciekać z zagrożonych epidemją okolic. Władze wydały zarządzenia, zakazujące komukolwiek wydalania się z miejsc objętych zarazą, istnieje bowiem obawa, rozwleczenia choroby po całej Grecji i Europie. Niebezpieczeństwo jest tem większe, że po niedawnej masowej epidemji febry, której ofiarą padła jedna trzecia część ludności Grecji, odporność fizyczna ogromnie się zmniejszyła.

# Z Mikołowa i okolicy.

**— Z Magistratu m. Mikołowa.**

W ub. poniedziałek odbyło się w Mikołowie posiedzenie Magistratu, na którem podano do wiadomości, że burmistrz Koj rozpoczyna 1. października b. r. urlop wypoczynkowy. Zastępstwo jego obejmie p. Drzazga. Celem pokrycia kosztów usunięcia pomnika niemieckiego z rynku, uchwalono 1500 zł.

**— Z Tow. śpiewu „Lutnia“ w Mikołowie.**

Tow. śpiewu „Lutnia“ chór męski w Mikołowie, urządza w najbliższej przyszłości wieczorek poświęcony wyłącznie pieśni ludowej. Szan. Obywateli Mikołowa i okolicy, chętnych wzięcia czynnego udziału w tym wieczorku, oraz pozostania członkami „Lutni“ uprasza się o wstąpienie do towarzystwa i uczęszczanie na lekcje śpiewu, które odbywają się w każdy czwartek od godz. 7.30 wieczorem w lokalu p. Stefana Knapika, pod kierownictwem znanego i ogólnie lubianego a zarazem wytrawnego dyrygenta, kierownika szkoły p. S t u s k a z Jaśkowic, który nie bacząc na trudy, sprawiające mu jego zawód, przyjeżdża każdy czwartek, by dać ze swego bogatego talentu, tak pożyteczną strawę, jaką jest dobrze wyćwiczona pieśń. Słuchacze nie mogą jej zapomnieć i starają się ją nauczyć. Dowodem tego jest chociażby ostatni wieczorek pieśni polskiej, urządzony przez „Lutnię“ w dniu 2. lutego b. r., na którym wykonane pieśni ze względu na swą treść i piękną melodję, tak się podobały publiczności, że pieśni te słyszy się śpiewaną coraz częściej i przez coraz większą liczbę społeczeństwa w swych mieszkaniach, na zabawach i innych nadarzających się ku temu okolicznościach. Nie mniej piękne pieśni będzie miało sposobność usłyszeć Obywatelstwo Mikołowa i okolicy na najbliższym wieczorku, który, jak na wstępie mowa poświęcony został wyłącznie tylko pieśni ludowej, a zwłaszcza tak mało znanym a przepięknym kujawiakom, mazurkom, krakowiakom, piosenkom góralskim, górnośląskim i innym. Cześć Pieśni!

**Zarząd.**

**— Tow. śpiewu „Harmonja w Mikołowie.**

Tow. śpiewu „Harmonja“ w Mikołowie wyjeżdża w niedzielę dn. 23. września 1928 r. do Król. Huty w celu wzięcia udziału w uroczystości jubileuszowej Tow. śpiewu „Lutnia“ w Król. Hucie. Zbiórka członków Harmonji na dorcu kolejowym o godzinie 7 rano. O liczny udział uprasza się. „Cześć Pieśni“.

**— Z Tow. Polek w Mikołowie.**

P. naucz. Czerniakowi serdecznie dziękuje Zarząd Tow. Polek za odczyt, wygłoszony w naszem Tow. w niedzielę, dnia 9. b. m. Równocześnie zawiadamiamy członkinie, że wspólny wyjazd do Katowic, celem zwiedzenia wystawy „Wnętrze Domu“ nastąpi dn. 25. września o godz. 2.39 po południu. Zbiórka na dworcu.

**— Z Polskiego Komitetu Tygodnia dziecka w Mikołowie.**

W dalszym ciągu nabyli odznaki honorowe: p. dr. Adamczewski, p. Burkowa, p. inż. Cybulski, p. Drzazgowa, p. inż. Grodziński, p. Iwicka, p. Kleeman, p. A. Karwot, p. inż. Masłowski, p. Morgała, p. nacz. Ptok, p. Richter, Katol. Tow. Polek, p. Wierzchowska, p. dr. Wientzek, p. Zajuszowa, p. dr. Wład. Żyła, p. nacz. Bernard Wikarek, p. Jan Parczyk, p. Alfons Parczyk, p. Duda W., p. Janus Józef, p. Ciwis Grzegorz, p. Kampa P., p. Kręczyk W., p. Wieczorek Stanisław, p. Soblik J., p. Kurpas Alfons, p. Mikusz Erwin i p. Ryguła Konrad. Dalszych nabywców podamy w następnym num. Zarazem przypominamy, że w niedz. po sumie odbędą się na sali p. Ratki ostatnie wykłady, przeznaczone dla matek.

**— Poświęcenie sztandaru Zw. Powstańców Śląskich w Wyrach.**

Związek Powstańców Śląskich grupa Wyry. urządza dnia 30. września b. r. uroczystość poświęcenia sztandaru, na którą uprzejmie się zaprasza okoliczne grupy i organizacje.

**Zarząd.**

**— Jubileusz kopalni.**

Załoga kopalni podleskiej, t. zw. „Szybów Boera“ obchodziła w zeszłą sobotę uroczystość 25-lecia istnienia kopalni. Przed południem odprawiono uroczyste nabożeństwo. Każda kopalnia księcia pszczyńskiego przysłała delegatów ze sztandarem. — Pod wieczór rozpoczęła się zabawa taneczna, podczas której przygrywała orkiestra kopalniana z Murcek.

**— Ważna uchwała sądu.**

Nader doniosły wyrok ogłosił Sąd Najwyższy, ponieważ orzeczenie reguluje sprawę odszkodowań rezerwistów. Sprawa przedstawia się następująco: Ślusarz Wójcik podczas ćwiczeń wojskowych był ugodzony „ślepą kulą“ i utracił wskutek tego 25 proc. zdolności do pracy. Poszkodowany rezerwista wytoczył skargę cywilną do sądu o odszkodowanie od skarbu Państwa i wygrał sprawę w pierwszej i drugiej instancji. Prokuratorja generalna (to jest urząd, który bronił interesów skarbu Państwa przed sądem i jest niejako adwokatem skarbu), założył odwołanie do Sądu Najwyższego w Warszawie. Motywy odwołania prokuratorji streszczały się w tem, że ćwiczenia w strzelaniu odbywały się w interesie obrony kraju, w interesie wyższego dobra, któremu musi ustąpić dobro niższe — w tym wypadku dobro jednego człowieka. Sąd Najwyższy jednak potwierdził wyrok sądów niższych instancyj i orzekł, że państwo powinno ponosić odpowiedzialność za szkodę, wyrządzoną przez funkcjonarjusza państwowego obywatelowi.

# Z całej Polski.

**: Zbrodnie marjawickie przed sądem.**

W tym tygodniu rozpoczął się w Płocku olbrzymi proces przeciw „arcybiskupowi“ marjawickiemu, któremu akt oskarżenia zarzuca szereg zbrodni przeciw moralności. Niektórzy przypuszczają, że w razie skazania „arcybiskupa“ rząd cofnie legalizację, którą marjawici uzyskali jeszcze od protegującego ich rządu carskiego.

**: Słowiański zlot śpiewaków.**

W czasie Powszechnej Wystawy Krajowej w dniach 18. do 21. maja 1929 roku odbędzie się w Poznaniu wszechsłowiański zjazd śpiewaczy z udziałem 20 tysięcy śpiewaków. W ramach zjazdu odbędzie się wielki festival muzyki polskiej z udziałem najwybitniejszych sił artystycznych Polski.

**: Drapacz chmur w Warszawie.**

Konsorcjum kapitalistów polskich zamierza wybudować na jednym z placów przy ulicy Marszałkowskiej pierwszy drapacz chmur w Warszawie. Projektowana jest budowa 18-piętrowego domu konstrukcji żel-betonowej. W przyszłym drapaczu chmur mieściłby się nowoczesny hotel i dom towarowy w wielkim stylu. Trzy piętra tej budowli znajdować się będą pod ziemią, gdzie urządzona będzie wielka sala kinematograficzna.

——o——

**(:) Będzie żył bez żołądku.**

W jednym ze szpitali w Kaliszu udała się bardzo ciekawa operacja pacjenta, chorego na raka. Operacji prawie całkowitego wycięcia żołądka dokonał dr. Kaliniewicz. Zaznaczyć należy, że operacje takie należą do najtrudniejszych z zakresu operacyj brzusznych i są dokonywane zawsze tylko w klinikach uniwersyteckich.

# Rozmaitości.

**(:) Świecki film w klasztorze.**

Jak donosi prasa hiszpańska słynny aktor filmowy, Ramon Nowarro, pamiętny, jako Ben-Hur, prosił hiszpańskie władze kościelne o pozwolenie wyświetlania filmu, w którym odgrywał główną rolę, w dwóch klasztorach Madrytu, aby pokazać go dwom swym siostrom, będącym zakonnicami. Władze kościelne, po zbadaniu filmu, przychyliły się do prośby aktora, który natychmiast podjął się przygotowania do wyświetlania filmu w klasztorach: św. Jakóba i św. Saturnina w Madrycie. Niewątpliwie pierwszy to raz film świecki był wyświetlony w murach klasztoru.

**(:) Kradzież 10 kilometrów flaków.**

W tych dniach dokonano w Warszawie sensacyjnej kradzieży. Oto do składu i suszarni flaków niejakiego Jagodzińskiego włamali się złodzieje, którzy skradli wszystkie znajdujące się tam na przechowaniu flaki w ilości imponującej: 10 000 metrów. Wartość skradzionych flaków przedstawia sumę aż 12 000 zł.

# Wesoły kącik.

**Ból zębów.**

— Cóżeś taki zadowolony?

— Bo wracam od dentysty.

— No, mój drogi, właściwie, to nie jest żaden powód do wesołości!

— No tak, — ale dentysty nie było w domu.

**W górskim hotelu.**

— Panie gospodarzu! Dziś do obiadu wybieramy się na wycieczkę na szczyt. Sądzę, że droga nie jest niebezpieczną?

— Hm, rozmaicie bywa! W każdym bądź razie wolałbym, ażeby państwo byli łaskawi najpierw rachunek uregulować.

**Zapominalski.**

— Pan Iks jest zrozpaczony, gdyż zgubił chusteczkę.

— Ależ drogi panie, pociesza go ktoś ze znajomych, przecież to nic wielkiego.

— Nie chodzi mi o samą chusteczkę, lecz zrobiłem w niej węzełek, żeby sobie przypomnieć o ważnej rzeczy...

**Przebiegły.**

— Ciociu, ty powiedziałaś, że mogę zatrzymać tego złotego, co zleciał?

— Tak jest moje dziecko.

— To proszę, niech mi ciocia doda jeszcze 80 gr., bo była tylko 20-groszówka.

**Matematyka pijaka.**

— Bójcie się Boga, Wojciechu! I znów jesteście pijani! Czy nie słyszeliście, że każdy kieliszek wódki skraca życie ludzkie o trzy godziny?

— Słyszałem, a jakże. Więcej! Bo nawet obliczyłem już sobie, że mnie od siedmiu lat niema na świecie...

# Programy radjowe.

**KATOWICE.**

**Niedziela 23. 9.**

10.15 — Transm. naboż. z Kat. Pozn., 12.00 — Sygnał czasu, 16.00 — 3 Odczyty rolnicze, 17.00 — Konc. popołudniowy, 18.30 — Rozmaitości, 18.50 — Odczyt, 19.45 — Odczyt, 20.30 — Transm. konc. wiecz. z Warszawy, 22.00 — Sygnał czasu, 22.30 — Transm. muz. tan.

**Poniedziałek 23. 9.**

16.40 — Komunikaty, 17.00 — Transm. z Warsz., program dla dzieci, 17.25 — Odczyt, 18.00 — Konc. popularny, 19.00 — Rozmaitości, 19.20 — Komunikat, 19.30 — Odczyt w jęz. franc., 19.55 — Komunikat, 20.30 — Transm. konc. wiecz. z Warsz., 22.00 — Sygnał czasu.

**Wtorek 25. 9.**

16.40 — Komunikaty, 17.00 — Wykład historji Polski, 17.25 — Odczyt, 18.00 — Konc. popołudn. z Warsz., 19.00 — Rozmaitości, 19.20 — „Rigoletto" — Transm. z Opery poznańskiej, 22.00 — Sygnał czasu, 22.30 — Transmisja muzyki tanecznej.

**Środa 26. 9.**

16.40 — Komunikaty, 17.00 — Transm. z Krakowa, audycja dla młodzieży, 17.25 — Odczyt, 18.00 — Konc. popularny z Warsz., 19.00 — Rozmaitości, 19.20 — Komunikaty, 19.30 — Odczyt, 19.55 — Komunikat, 20.05 — Odczyt, 20.30 — Transm. konc. kameralnego z Warszawy, 22.00 — Sygnał czasu.

**Czwartek 27. 9.**

16.40 — Komunikaty, 17.00 — Skrzynka poczt., 17.25 — Transm. z Warszawy: „Wśród książek", 18.00 — Audycja literacka, 19.00 — Rozmaitości, 19.20 — Komunikat, 19.30 — Odczyt, 19.55 — Komunikat, 20.05 — Odczyt, 20.30 — Konc. wiecz., 22.00 — Sygnał czasu, 22.30 — Transmisja muzyki tanecznej.

**Piątek 28. 9.**

16.40 — Komunikaty, 17.00 — Wykład historji Polski, 17.25 — Odczyt, 18.00 — Konc. muzyki lekkiej z Warsz., 19.00 — Rozmaitości, 19.20 — Komunikat, 19.30 — Odczyt, 19.55 — Komunikat, 20.15 — Transm. konc. symfonicznego z Warsz., 22.00 — Sygnał czasu, 22.30 — Skrzynka poczt. w języku franc.

**Sobota 29. 9.**

16.40 — Komunikaty, 17.00 — Skrzynka poczt. Radjostacji Katowickiej dla dzieci, 17.25 — Odczyt, 18.00 — Transm. z Warsz. dla dzieci i młodzieży, 19.00 — Rozmaitości, 19.30 — Odczyt, 19.55 — Komunikat, 20.30 — Transm. operetki z Warsz., 22.00 — Sygnał czasu, 22.30 — Transmisja muzyki tanecznej.

Nakładem i drukiem K. Miarki, Sp. Wyd. z ogr. por. w Mikołowie.
Mieczysław Łączkowski w Katowicach.

# Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa.

**ODPIS.**

**Starostwo w Pszczynie.**

L. W 1776.

Dotyczy: Dodatkowy zaciąg ochotniczy do marynarki wojennej.

Pszczyna, dn. 4. wrześ. 1928.

Do

P. P. Burmistrzów i Naczelników gmin w powiecie.

Zawiadamiam, że Ministerstwo Spraw Wojskowych przedłużyło w roku bieżącym termin zaciągu ochotniczego do marynarki wojennej do dnia 5. października b. r.

Do służby ochotniczej marynarki wojennej mogą się nadal zgłaszać mężczyźni urodzeni w latach 1908, 1909 i 1910, którzy w tym celu powinni wnieść podanie do P. K. U. w Pszczynie w terminie do dnia 25. IX. b. r. Termin ten należy uważać jako ostateczny.

Starosta:
w z. (—) Wocka.

Powyższe podaje się niniejszem do wiadomości.

Mikołów, d. 18. wrześ 1928 r.

Magistrat.

**Biuro wojskowe.**

(—) Koj, burmistrz.